PROWADZENIE CUDZYCH SPRAW BEZ ZLECENIA

Prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia zostało uregulowane w artykułach 752 do 757 kodeksu cywilnego. Zgodnie z tymi przepisami kto bez zlecenia prowadzi cudzą sprawę, powinien działać z korzyścią osoby, której sprawę prowadzi, i zgodnie z jej prawdopodobną wolą, a przy prowadzeniu sprawy obowiązany jest zachowywać należytą staranność. Prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia nie może być zakwalifikowane jako czynność prawna. Jest to z pewnością zdarzenie prawne, którego skutkiem prawnym jest powstanie stosunku prawnego obligacyjnego między prowadzącym cudzą sprawę a zainteresowanym. Jest więc swoistym źródłem zobowiązania. Stosunek prawny w ten sposób powstały ma charakter pozaumowny. Samo prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia jest więc innym czynem, zgodnym z prawem, który wywołuje skutki prawne niezależnie od woli działającego, określanym w doktrynie jako działanie prawne. Pojęcie prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia odnosi się do przypadków działania stanowiącego ingerencję w cudze sprawy przez osobę, która nie jest do tego uprawniona ani zobowiązana, w granicach wyznaczonych przepisem art. 752 k.c. (por. wyrok SN z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 784/04, LEX nr 183613, w którym SN stwierdził, że: „Przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia znajdują zastosowanie wtedy, gdy prowadzącego nic nie upoważnia ani nic nie zobowiązuje do działania na rzecz osoby zainteresowanej. Konsekwentnie, nie może być mowy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia w sytuacji, gdy istnieje jakikolwiek obowiązek prawny do podjęcia określonych czynności"). „Zlecenie”, do którego odwołuje się art. 752 k.c., należy rozumieć szeroko, jako każde uprawnienie do prowadzenia cudzych spraw. Nie dotyczy tylko przypadków dokonywania czynności, które mogłyby być przedmiotem zlecenia w ścisłym tego słowa znaczeniu (art. 734 k.c.), ale bez zawarcia takiej umowy, lecz również innych czynności, które mogą stanowić element treści innych stosunków prawnych. Prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia dotyczy podjęcia czynności stanowiącej ingerencję w cudze sprawy bez jakiegokolwiek tytułu prawnego.

Prowadzący cudzą sprawę bez zlecenia powinien w miarę możności zawiadomić o tym osobę, której sprawę prowadzi, i stosownie do okoliczności albo oczekiwać jej zleceń, albo prowadzić sprawę dopóty, dopóki osoba ta nie będzie mogła sama się nią zająć. Z czynności swych prowadzący cudzą sprawę powinien złożyć rachunek oraz wydać wszystko, co przy prowadzeniu sprawy uzyskał dla osoby, której sprawę prowadzi. Jeżeli działał zgodnie ze swoimi obowiązkami, może żądać zwrotu uzasadnionych wydatków i nakładów wraz z ustawowymi odsetkami oraz zwolnienia od zobowiązań, które zaciągnął przy prowadzeniu sprawy. Jeśli ktoś prowadzi cudzą sprawę wbrew wiadomej mu woli osoby, której sprawę prowadzi, nie może żądać zwrotu poniesionych wydatków i odpowiedzialny jest za szkodę, chyba że wola tej osoby sprzeciwia się ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Ponadto jeżeli prowadzący cudzą sprawę dokonał zmian w mieniu osoby, której sprawę prowadzi, bez wyraźnej potrzeby lub korzyści tej osoby albo wbrew wiadomej mu jej woli, obowiązany jest przywrócić stan poprzedni, a gdyby to nie było możliwe, naprawić szkodę, przy czym nakłady może zabrać z powrotem, o ile może to uczynić bez uszkodzenia rzeczy. W przypadku, gdy osoba, której sprawa była prowadzona potwierdzi prowadzenie sprawy takie potwierdzenie nadaje prowadzeniu sprawy skutki zlecenia.

Dodatkowo przepisy przewidują jeden wypadek szczególny prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia związany z ratowaniem cudzego dobra. W takim wypadku osoba, która w celu odwrócenia niebezpieczeństwa grożącego drugiemu ratuje jego dobro, może żądać od niego zwrotu uzasadnionych wydatków, chociażby jej działanie nie odniosło skutku, i jest odpowiedzialna tylko za winę umyślną lub rażące niedbalstwo.

Przy sporządzeniu niniejszego artykułu korzystano z Komentarza: Andrzej Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, wyd. II